

W Syrii użyto do 350 litrów sarinu

17 września 2013

Podczas ataku chemicznego na przedmieściu Damaszku (w Gucie) 21 sierpnia mogło zostać użytych do 350 litrów sarinu – poinformowano w siedzibie głównej ONZ. Do takich wniosków doszli inspektorzy światowej organizacji, których raport został przedstawiony członkom rady Bezpieczeństwa ONZ przez sekretarza generalnego Ban Ki-moona na zamkniętym posiedzeniu. Wczoraj na oficjalnej stronie internetowej ONZ zostało opublikowane zdjęcie pierwszej strony raportu. Można na nim wyraźnie odczytać stwierdzenie, że na przedmieściu Guta użyte zostały trujące substancje.

Inspektorzy ONZ, którzy zbadali miejsca użycia broni chemicznej pod Damaszkiem w sierpniu tego roku, doszli do wniosku, że głowice bojowe użytych pocisków mogły być wykonane zarówno zwykłym, jak i rzemieślniczym sposobem. W poniedziałek sekretarz generalny organizacji Ban Ki-moon otrzymał od ekspertów raport w sprawie użycia broni chemicznej w Syrii i zaprezentował go podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Według danych raportu eksperci nie znaleźli samych głowic bojowych załadowanych przypuszczalnie substancją trującą – sarinem. Jednocześnie na zachowanej części jednego z pocisków znajdowały się elementy oznakowania naniesione literami cyrylicy.

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon nazwał w poniedziałek użycie broni chemicznej w Syrii zbrodnią wojenną. Oznajmił on również, że inspektorzy ONZ nie zdołali określić dokładniej liczby ofiar użycia broni chemicznej. Jak powiedział, kiedy tylko pozwoli na to sytuacja, eksperci wrócą do Syrii w celu sprawdzenia doniesień o innych przypadkach użycia broni chemicznej. Z takim oświadczeniem wystąpił on podczas prezentacji raportu grupy ekspertów ONZ, którzy badali

okoliczności możliwego użycia broni w Syrii.

Minister spraw zagranicznych Francji Laurent Fabius powiedział, że raport inspektorów ONZ w sprawie użycia broni chemicznej w Syrii nie pozostawia wątpliwości, że odpowiedzialny za to jest syryjski rząd. „Treść raportu obciążająco potwierdza masowe użycie gazu sarinu. Wzmacnia to stanowisko tych, którzy informowali o winie reżimu” – powiedział Fabius. Eksperci ONZ uznali za przekonujące dowody użycia broni chemicznej w Syrii. Jednocześnie według ich danych w ataku chemicznym na przedmieściu Damaszku użyte zostały pociski klasy „ziemia-ziemia” z sarinem. Mandat komisji nie zakłada określenia winnych ataku chemicznego.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Syrii, która będzie dotyczyła trybu przekazania broni chemicznej pod międzynarodową kontrolę, powinna mieć „zdecydowany i obowiązujący” charakter. Takie stanowisko potwierdzili w Paryżu szefowie MSZ Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podczas rozmów z prezydentem republiki Françoisem Hollande’em. Wszyscy uczestnicy spotkania, do którego dołączył także szef MSZ Francji Laurent Fabius, opowiedzieli się za tym, aby został opracowany „dokładny harmonogram” przekazania broni chemicznej w Syryjskiej Republice Arabskiej pod kontrolę i jej zniszczenia.

Napięcia wokół Syrii „są podsycane sztucznie przez szereg państw” – poinformowało rosyjskie MSZ komentując wyniki rozmów ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa z szefem egipskiego MSZ, Nabilem Fahmim. Głównym tematem spotkania był syryjski kryzys. „W warunkach sztucznie podsycanych przez szereg państw napięć wokół Syrii jeszcze bardziej rośnie znaczenie skoordynowanych działań całej społeczności międzynarodowej w celu zapobiegnięcia nowej wojnie na Bliskim Wschodzie” – oświadczone w MSZ.

W ciągu minionego weekendu „postawiono ważny krok w kierunku przekazania broni chemicznej w Syrii pod międzynarodową

kontrolę w celu jej późniejszego zniszczenia” – powiedział prezydent Barack Obama. „Jeszcze do tego nie doszliśmy, ale w przypadku prawidłowej realizacji porozumienie to może położyć kres zagrożeniu, jakie ta broń stanowi dla syryjskiego narodu i dla całego świata” – oświadczył szef Białego Domu w Waszyngtonie.

Waszyngton, Londyn, Paryż i Moskwa są zgodne co do tego, iż w przypadku niewykonania przez Damaszek porozumień dotyczących kontroli i zniszczenia broni chemicznej, powinny nastąpić poważne konsekwencje – oznajmił sekretarz Stanów Zjednoczonych John Kerry. „Jeśli al-Assad nie będzie w stanie wykonać warunków tego porozumienia, to wszyscy włącznie z Rosją zgodzili się, że doprowadzi to do poważnych konsekwencji. Porozumienie zobowiązuje Stany Zjednoczone i Rosję do podjęcia środków zgodnie z cz. 7 (Karty ONZ) w przypadku niewykonania (rezolucji) – powiedział Kerry po rozmowach ze swoimi partnerami z Francji i Wielkiej Brytanii”.

Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) gotowa jest za kilka dni rozpocząć realizację planu likwidacji arsenału chemicznego Syrii. W ubiegłym tygodniu syryjskie władze wysłały wnioski o dołączenie do Konwencji o zakazie broni chemicznej i, jak poinformowało OPCW, Syria zostanie 190. członkiem organizacji 14 października. „Syria dołącza do organizacji na wyjątkowych warunkach. Dlatego oczekuje się, że rozpoczęcie programu likwidacji broni chemicznej w Syrii będzie kwestią kilku dni” – mówi oświadczenie OPCW.

Syryjską opozycję trzeba zmusić do wzięcia udziału w konferencji „Genewa-2” na temat Syrii. Takie oświadczenie wydał minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Egiptu Nabilem Fachmi, które odbyło się w Moskwie. To pierwsza wizyta egipskiego dyplomaty od momentu obalenia prezydenta Egiptu Muhammeda Mursiego w lipcu tego roku. Stanowisko Rosji i Egiptu odnośnie najostrzejszych kwestii międzynarodowych jest właściwie zbieżne. Jednym z tematów rozmów była sytuacja w

Syrii i rosyjsko-amerykański plan przekazania zapasów broni chemicznej pod kontrolę wspólnoty międzynarodowej. Kair w pełni popiera inicjatywę Moskwy. Co więcej, Nabil Fachmi oświadczył, że sprawa nie powinna ograniczać się tylko do syryjskich zapasów tej broni. Jego zdaniem, cały Bliski Wschód powinien stać się strefą wolną od jakiejkolwiek broni masowego rażenia. Jednocześnie Moskwa i Kair powinny przygotować specjalną konferencję poświęconą omówieniu tej kwestii.

Siergiej Ławrow zauważył, że Egipt występuje przeciwko interwencji zbrojnej w Syrii i popiera przeprowadzenie „Genewy-2”. Jednak, o ile rząd Syrii już dawno zdecydował, aby skierować swoją delegację na tę konferencję, to opozycja nie chce siadać za stołem rozmów, powiedział minister spraw zagranicznych Rosji. „Opozycja nie tylko nie zgadza się na to, ale i odmawia przeprowadzenia wszelkich kroków ukierunkowanych na to, aby zmienić tę sytuację z destruktywnej na konstruktywną. Aby do tego (tj. powołania konferencji) doszło, należy najpierw przekonać, – nawet nie wiem, wciąż używamy tego słowa, – przekonać opozycję do wzięcia udziału w konferencji. Być może przyszedł czas, aby używać innego czasownika: zmusić opozycję do wzięcia udziału w konferencji.” Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow powiedział, że gotów jest przyjąć w Moskwie lidera Narodowej Koalicji Opozycji Syryjskiej. Według jego słów, aby uregulować sytuację w Syrii konieczne jest współdziałanie wszystkich uczestników konfliktu. „My nie mówimy tylko o konieczności opozycji (w Syrii) przyjąć rosyjsko-amerykańską inicjatywę o powołaniu konferencji. Pracujemy z opozycją, byli u nas liderzy praktycznie wszystkich grup opozycyjnych, poza Narodową Koalicją, która została zaproszona.” Według ministra spraw zagranicznych Rosji, nie wiadomo na razie, kiedy strony syryjskiego konfliktu siądą jednak do stołu rozmów. Siergiej Ławrow zauważył, że już pora zacząć omawiać konkretną datę zwołania konferencji. Możliwe, że zostanie ona przeprowadzona w przyszłym miesiącu.

Siły powietrzne Turcji zestrzeliły syryjski śmigłowiec, który naruszył granice państwa – poinformowały tureckie władze. Wcześniej donoszono, że na terytorium Syrii, 400 metrów od tureckiej granicy (prowincji Hatay) spadł śmigłowiec. Dwaj piloci zdołali się katapultować i pomyślnie wylądowali. Zostali jednak zabici przez bojowników Wolnej Armii Syrii, którzy przybiegli na miejsce zdarzenia.

Syryjski śmigłowiec wojskowy, który wczoraj został zestrzelony na granicy syryjsko-tureckiej, podczas wykonywania misji wywiadowczej przez przypadek naruszył przestrzeń powietrzną Turcji – czytamy w oświadczeniu syryjskich sił zbrojnych. Celem tureckich władz jest wzmocnienie napięcia na granicy – twierdzą syryjscy wojskowi. Armia rządowa Syrii nazwała decyzję tureckich władz pochopną. Wojskowi podkreślają także, że śmigłowiec został zestrzelony na terytorium Syrii.

Dzień po osiągnięciu przez Rosję i USA porozumienia w sprawie likwidacji syryjskiej broni chemicznej wojska prezydenta al-Assada rozpoczęły ofensywę. Pozycje rebeliantów na przedmieściach Damaszku poddane zostały wielu ostrzałom rakietowym i bombardowaniom. Główne uderzenie spadło na dzielnicę Barze, leżącą w bliskiej odległości od dzielnicy Tishrin, w której skoncentrowane są najważniejsze ośrodki wojskowe i naukowo-badawcze Syrii.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1-9, 12-14), Ksenia Mielnikowa (10-11)

Kompilacja 13 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”